ROK XVI. Nr. 34 (4701) WILNO, piątek 3 lutego 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Francja obsadziła wojskiem granicę pirenejską

W przededniu wielkiej bitwy w Katalonii

PARYŻ (Pat). Minister spraw wewnętrznych, Sarraut, oraz sprawiedliwości, Rucart, powrócili w czwartek rano do Paryża z inspecji granicy Pirenejskiej i natychmiast udali się do prezydium Rady Ministrów, gdzie odbyli dłuższą konferencję z premierem Daladier.

Przedmiotem tej rozmowy była sprawa dalszego postępowania rządu francuskiego w stosunku do

UCHODŹcÓW HISZPAŃSKICH.

Mimo pewnego uspokojenia na granicy i osłabienia napływu uchodźców, władze francuskie liczą się jednak w najbliższych dniach z nowymi komplikacjami. Do pogranicza francuskiego dochodzą informacje z Katalonii, iż oddziały republikańskie czynią przygotowania do budowy

FORTYFIKACYJ TUŻ W POBLIŻU GRANICY FRANCUSKIEJ.

Francuskie czynniki administracyjne obawiają się, aby ostateczne walki, w których zetrą się 200 tysięczna armia katalońska z kilkusettysięczną armią gen. Franco nie odbyła się tuż nad granicą francuską.

Sprawa ta stawia na porządku dziennym kwestię organizacji wojskowego zabezpieczenia granicy francuskiej i niedopuszczenia zarówno do naruszenia spokoju na pograniczu jak również bezładnego przechodzenia granicy przez rozbite oddziały. Pogranicze francuskie zostało już obsadzone przez

POWAŻNE SIŁY WOJSKOWE.

Olbrzymie obozy koncentracyjne

dla uchodźców hiszpańskich

PARYŻ (Pat). Władze francuskie zdecydowały się na masowe internowanie hiszpańskich milicjantów. W pobliżu port Vendres i Argeles Sur Mer organizowane są **olbrzymie obozy koncentracyjne**, które będą mogły pomieścić tys. rozbrojonych milicjantów

W obozach tych obowiązywać będzie wojskowa dyscyplina i oddane one będą **pod zarząd czynników wojskowych.** Z kwestią internowania milicjantów łączy się sprawa finansowania pomocy dla uchodźców hiszpańskich. Rząd francuski wychodzi z założenia, iż Francja nie może ponosić sama kosztów likwidacji Katalonii i **że problem ten musi być rozwiązany na drodze międzynarodowej.**

Pozostaje do rozwiązania sprawa tysięcy milicjantów, którzy z całą pewnością będą szukali schronienia we Francji.

Zagadnienie to nabrało takiego znaczenia, iż w najbliższych dniach odbędzie się **posiedzenie rady ministrów dla omówienia taktyki rządu francuskiego w tej sprawie.**

Ambasador francuski w Burgos?

Gen. Catrux — pierwszą „jaskółką"

W paryskich kołach politycznych coraz bardziej umacnia się przekonanie o konieczności nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między Francją a Hiszpanią narodową.

W obecnej chwili mówi się nawet o wysłaniu do Burgos nadzwyczajnego wysłannika, który by przygotował przyjazd ambasadora francuskiego. Wysłannikiem tym miałby być gen. Catrux komendant korpusu armii w Algierze, osobisty znajomy gen. Franco z czasów jego ostatniego pobytu w Maroko.

W Izbie Deputowanych zawiązała się już grupa parlamentarna francusko - hiszpańska, której delegacja pod przewodnictwem byłego premiera Flandina udała się do premiera Daladiera, aby wskazać mu na konieczność mianowania ambasadora w Burgos.

Atak prasy niemieckiej na 3 frontach

BERLIN (Pat). Zapowiedź kanclerza Hitlera, iż opinia niemiecka nie będzie utrzymywana w nieświadomości o antyniemieckiej propagandzie, uprawianej za granicą, która spotykać się będzie każdorazowo z ostrą odprawą i kontrakcją, wprowadzana jest w czyn. Wszystkie dzienniki niemieckie przystąpiły do kontrakcji na kilku frontach.

Przeciwko prasie brytyjskiej

Stanowczo występuje się przeciwko prasie brytyjskiej, która zajęła negatywne stanowisko wobec niemieckich roszczeń kolonialnych, poddając w wątpliwość autentyczność oświadczeń kilku brytyjskich polityków, ogłoszonych przez „12 Uhrblatt", wypowiadających się za zwrotem kolonii Niemcom.

Przeciwko Rooseveltowi

Najsilniejszą reakcję wywołało jednak doniesienie o treści przemówienia prezydenta Roosevelta, wygłoszonego w komisji wojskowej senatu St. Zjednoczonych. Zdanie, rzekomo wypowiedziane przez prezydenta Roosevelta, iż „granice Stanów Zjednoczonych znajdują się we Francji" oraz fakt sprzedaży przez Stany Zjednoczone samolotów Francji wywołały tu wielkie oburzenie. Wynurzenia, jakie miał poczynić prezydent prasa niemiecka określiła jako „podżegawcze".

Przeciwko Francji

Reakcja, jaką doniesienia o przemówieniu prez. Roosevelta wywołały we Francji, wskazuje, według opinii kół politycznych Berlina, że Francja nie ma zamiaru przyczynić się do stwarzania dobrych stosunków sąsiedzkich z Niemcami. Panuje tam — zdaniem Berlina — wciąż jeszcze duch Wersalu, który występuje ponownie za każdym razem, gdy znajduje zachęte z zewnątrz. Tego rodzaju taktyka wobec pokojowych zamiarów Rzeszy, jak tego dowodzi ostatnie przemówienie kanclerza w Reichstagu, musi się spotkać ze stanowczą reakcją.

Na podstawie poufnej decyzji rządu amerykańskiego — ciągnie dalej dziennik — Francja otrzymać ma tysiąc bombowców, przyczym pomoc udzielona Francji motywowana ma być przez prezydenta Stanów Zjednoczonych rzekomym niebezpieczeństwem, grożącym ze strony dyktatur.

Si vis pacem...

LONDYN. (Pat.) Doradca rządu do spraw obrony ludności cywilnej sir Aucklan Geddes, który w czasie wielkiej wojny stał na czele podobnej organizacji obrony, wygłosił ostatnio przemówienie, w którym nawoływał gospodynie do gromadzenia zapasów w domach prywatnych.

W spokojnej Belgii...

Premier Spaak pobity przez demonstrantów



BRUKSELA. (Pat.) Premier Spaak został w czwartek wieczorem napadnięty w pobliżu swego mieszkania przez demonstrantów i zraniony w czoło.

Część demonstrantów udała się z dzielnicy gmachów rządowych do mieszkania premiera Spaaka, znajdującego się w podmiejskiej miejscowości Brukseli St. Gilles, gdzie oczekiwała na jego powrót z gmachu parlamentu.

W chwili gdy premier Spaak, na krótko przed godz. 22, przybył przed swe mieszkanie w towarzystwie szefa gabinetu, samochód jego został otoczony przez demonstrantów. Gdy Spaak opuścił samochód i usiłował przecisnąć się przez tłum demonstrujących, nieznany sprawca uderzył go w twarz, raniąc go w czoło.

Zawezwana policja utorowała premierowi drogę wśród tłumu i umożliwiła mu wejście do domu. Przy willi premiera wystawiono posterunki policyjne.

Natychmiast po napadzie przeprowadził premier w swym mieszkaniu rozmowę z przewodniczącymi obydwu antyflamandzkich związków kombatanckich, którzy żądali, aby złożył urząd premiera. Spaak odpowiedział jednak, iż nie zamierza podać się do dymisji i za swoją działalność odpowiedzialny jest jedynie przed królem i parlamentem.

„Dajcie mi święty spokój"

Burza w parlamencie

PARYŻ (Pat). Donoszą z Brukseli, iż Izba Deputowanych była wczoraj widownią gwałtownych incydentów.

Już na wstępie obrad atmosfera była wybitnie podniecona, z powodu zgłoszenia przez deputowanego Baillona (katolik z Brukseli) wniosku o rewizji ustawy amnestyjnej dla separatystów flamandzkich.

Gdy z kolei Izba przeszła do głosowania nad sprawą przystąpienia do obrad nad nagłym wnioskiem deputowanego socjalistycznego Truffung, zmierzającego do przekształcenia Belgii w państwo federacyjne na wzór Szwajcarii, doszło gwałtownego starcia między premierem, który w tym momencie wszedł na salę, a opozycją lewicową.

Premier w pewnym momencie wyraźnie podrażniony krzyknął: dajcie mi święty spokój. Z jednej strony chcecie, aby rząd zajmował się poważnymi sprawami, a z drugiej strony przeszkadzacie mu.

Tego rodzaju krótkie i gwałtowne oświadczenie premiera wywołało prawdziwą burzę. Ponieważ zaczęło dochodzić do bójki między deputowanymi, przewodniczący zawiesił posiedzenie.

Adriatyk — Morze Czarne...

Zacieśnienie stosunków pomiędzy Rumunią i Jugosławią

BIAŁOGRÓD. (Pat.) Na zakończenie rozmów między premierem Stojadinowiczem i ministrem spraw zagr. Rumunii, Gafenco, wydany został komunikat oficjalny, który m. inn. stwierdza:

Dokonana wymiana poglądów doprowadziła do skonstatowania zupełnej identyczności opinii i obopólnej woli Jugosławii i Rumunii kontynuowania i podtrzymywania ścisłych stosunków, istniejących między obu przyjacielskimi i sojuszniczymi krajami.

Komunikat ten odczytany został wobec przedstawicieli prasy przez ministra Stojadinowicza, po którym zabrał z kolei głos minister spraw zagr. Gafenco, odczytując wywiad treści następującej:

1) Dokonaliśmy przeglądu sytuacji europejskiej, przy czym skonstatowaliśmy całkowitą identyczność poglądów Rumunii i Jugosławii.

2) Przestudiowaliśmy poważnie zagadnienie stosunków między krajami naddunajskimi i bałkańskimi, postanawiając zgodnie prowadzić wspólną politykę ugodową.

3) Skonstatowaliśmy raz jeszcze, że tak bliskie stosunki między Jugosławią a Rumunią są solidnie ugruntowane na węzłach dynastycznych.

4) Omówiliśmy problem komunikacji między obu krajami, poświęcając specjalną uwagę projektowi budowy wielkiej drogi nowoczesnej, która połączyłaby bezpośrednio Adriatyk z Morzem Czarnym, wiodąc: z Triestu przez Postumię, Lublanę, Zagrzeb, Białogród, Żelazne Wrota, Urnu Sverin, Krajowo — do Bukaresztu i Konstancy.

*

BIAŁOGRÓD. (Pat.) Minister spr. zagr. Rumunii Gafenco opuścił wczoraj o godz. 22.20 Białogród, udając się w drogę powrotną do Bukaresztu.

Min. Kościałkowski i gen. Skwarczyński w Wilnie

Posłowie i działacze samorządowi OZN

o potrzebach gospodarczych ziemi wileńskiej

Wczoraj, we czwartek, w lokalu okręgu wileńskiego O. Z. N. odbyło się w obecności **gen. Skwarczyńskiego**, szefa O. Z. N., i **p. min. Zyndram Kościałkowskiego** zebranie posłów i senatorów ziemi wileńskiej (zespołu parlamentarnego), przedstawicieli samorządów terytorialnych i gospodarczych oraz przewodniczących obwodów O .Z. N.

Po zagajeniu zebrania przez sen. Dobaczewskiego, przewodniczącego okr. wil. O. Z. N., zebrał głos p. wojewoda Bociański, charakteryzując stan gospodarczy ziemi wileńskiej oraz podając dezyderaty, które mogły by wejść w plan realizacji w bieżącym okresie gospodarczym. **Za jedno z najważniejszych zagadnień w tym okresie uznano zagadnienie komasacji i melioracji gruntów. Sprawę łąkarstwa, stan elektryfikacji oraz sprawy zdrowotne (szpitalnictwo).**

Następnie zabierali kolejno głos przedstawiciele poszczególnych izb oraz samorządów, wysuwając takie zagadnienia, jak: sprawa zwiększenia produkcji rolnej i podniesienie stanu gospodarczego rolnictwa, uprzemysłowienia Wileńszczyzny i polepszenie warunków dla rodzimego rzemiosła.

Poruszono również **sprawę inwestycji m. Wilna.** W projektach przewidywana jest regulacja placu Katedralnego, ułożenie nawierzchni na kilkunastu ważniejszych arteriach drogowych, budowa dwóch mostów na Wilii, budowa hali targowej i rzeźni.

Omówiono wszystkie ważniejsze problemy związane z **poprawą gospodarczą wszystkich dziedzin związa-**

(Dokończenie na str. 2)

Czy periodyczne konferencje bałtyckie będą zniesione?

RYGA. (Pat.) Prasa łotewska przejawia żywe zainteresowanie konferencją ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich, która rozpoczęła się przedwczoraj w Kownie i zakończy się dziś.

Dzienniki polemizują z zarzutami, stawianymi konferencji, uważając te zarzuty za nierzeczowe.

Prasa estońska zupełnie nie interesuje się konferencją i — jak sądzą w kołach estońskich — delegacja estońska wystąpi z wnioskiem, **aby na przyszłość zaniechać zwoływania konferencji periodycznej.**

(Dokończenie ze str 1)

nych z gospodarczym podniesieniem ziem północno - wschodnich, które winny być ujęte w najbliższy realny program inwestycyjny.

Poruszone sprawy dały w rezultacie pełny obraz potrzeb i możliwości Wileńszczyzny dla wykonania w najbliższym okresie.

Po przedstawieniu tych naglących potrzeb województwa wileńskiego w odpowiedzi **zabrał głos p. min. Kościałkowski, który stwierdził, że żądania wysuwane przez przedstawicieli ziemi wileńskiej nie są wygórowane i mają możliwości zrealizowania.**

* * *

Zebranie członków OZN

W godzinach popołudniowych w świetlicy PPW odbyło się zebranie członków Obozu Zjednoczenia Narodowego, na którym pos. gen. Skwarczyński omówił ogólną sytuację polityczną

Następnie minister opieki społecznej, pos. Marian Zyndram-Kościałkowski, przedstawił sytuację gospodarczą Wileńszczyzny, omawiając plan pracy inwestycyjnej na rok bieżący.

• • •

Ukonstytuowanie się zespołu parlamentarnego

Wczoraj odbyło się również zebranie posłów i senatorów Obozu Zjednoczenia Nar., na którym ukonstytuował się zespół parlamentarny OZN ziemi wileńskiej.

Przewodniczącym zespołu parlamentarnego został wybrany **Sen. dr Eugeniusz Dobaczewski,** przewodniczący Okręgu Wileńskiego OZN, wiceprzewodniczącym **— pos. inż. Władysław Barański,** sekretarzem **— pos. Alfons Żukiel.**

Na zebraniu omówiony został program prac zespołu parlamentarnego.

5 zabitych, 3 rannych

Zbrojny zatarg na granicy sowiecko-mandżurskiej

HSINKING (Pat). Rząd Mandżukuo założył wobec konsula sowieckiego w Charbinie ostry protest przeciwko nowemu pogwałceniu granicy, jakie miało miejsce w dniu 31 stycznia b. r.

Według doniesień mandżurskich przebieg incydentu był następujący.

Około 100 żołnierzy regularnych wojsk sowieckich przekroczyło granicę sowiecko - mandżurską pod Meng kosili, miejscowości położonej w odległości 100 km na północ - wschód od Manszuli. Żołnierze ci ostrzeliwali japońskie posterunki graniczne.

Po 4 godzinnej potyczce japońskie patrole graniczne zdołały wyprzeć napastników, którzy pozostawili na placu goju 5 zabitych i 3 rannych. Japończycy nie odnieśli żadnych strat.

MOSKWA (Pat). Tass donosi, że na granicy sowiecko - japońsko - mandżurskiej doszło w ostatnim czasie do nowych zatargów.

31 stycznia w pobliżu m. Kajlastujewskaja wydarzył się między strażą pograniczną sowiecką a japońsko - mandżurską incydent, którego ofiarą było kilku rannych.

Przeciwko mieszaniu się U.S.A. do spraw europejskich

Reakcja w St. Zjednocz. na oświadczenie prezydenta

LONDYN. (Pat.) Z Nowego Jorku donoszą, że sprawozdania prasy amerykańskiej o posiedzeniu senackiej komisji wojskowej i rzekomego oświadczenia prezydenta Roosevelta spowodowały szereg wystąpień politycznych przeciwnych mieszaniu się St. Zjedn. do spraw europejskich.

B. PREZYDENT HOOVER

ogłosił przez radio mowę, w której ostrzegał, że **polityka interwencji w sprawy europejskie może narazić Stany Zjednoczone na niebezpieczne komplikacje.**

SENATOR JOHNSON

zwrócił się do Senatu z żądaniem, aby społeczeństwo St. Zjedn. było dokładnie poinformowane o przebiegu obrad komisji wojskowej, a zwłaszcza dostawie samolotów dla Francji ze względów na **niebezpieczeństwo, które grozi Stanom Zjedn. przy mieszaniu się do spraw europejskich.**

SEN. BARKLEY

wystąpił przeciwko prasie amerykańskiej z powodu **ujawniania poufnych szczegółów, dotyczących obrony Stanów Zjedn.**

MIN. SKARBU MORGENTHAU

zaprzeczył, jakoby fundusz stabilizacyjny St. Zjedn. miał być użyty dla finansowania zakupów materiałów wojennych przez Francję lub inne państwa.

Rezerwa francuska wobec oświadczenia Roosevelta

PARYŻ (Pat). W dalszym ciągu tematem komentarzy prasy francuskiej jest wystąpienie prezydenta Roosevelta na posiedzeniu komisji wojskowej Senatu.

Zadowolenie jednak miesza się z rezerwą, która byłaby nie do pomyślenia jeszcze rok temu. Prasa francuska wyrażając swe zadowolenie stwierdza jednak, że formą tego oświadczenia nie może uważać za wystarczającą.

Czekajmy — oświadcza p. Doriaut — na łamach „Liberte", czy nie stoimy w obliczu jakiegoś manewru. **Oświadczenie prezydenta Roosevelta nabrałoby znaczenia, gdyby wyrażało się w aktach.**

Rezerwę francuskich kół politycznych wywołują obawy, aby oświadczenie prezydenta Stanów Zjednoczonych nie stworzyło naprężenia między Paryżem a Berlinem.

Z teki policyjnej

GOŚCINNOŚĆ.

Eugeniusz Kałabin (ul. Słowiańska 12) zameldował policji, iż wczoraj wieczorem podczas libacji w mieszkaniu Stanisława Wołkowskiego (Słowiańska 8) został dotkliwie pobity przez właściciela mieszkania.

PODRZUTEK

Anicja Szewelowa (Bonifraterska 2) znalazła w pobliżu swego domu podrzutka płci żeńskiej w wieku około 2 tygodni. Dziewczynką zaopiekowała się Izba Zarzymań.

STALE TE KOMINY!

Wczoraj wieczorem w sieni domu Nr 2 przy ul. Żwirowa Góra zapaliła się ściana. Ogień ugasiła straż pożarna. Przyczyna pożaru, jak stwierdzono, wadliwe urządzenie przewodu dymowego. Straty nie są znaczne.

„PASAŻEROWIE".

48 pasażerów „na gapę" w ciągu stycznia zatrzymała straż kolejowa. Amatorzy bezpłatnej jazdy koleją pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

Należy podkreślić, że dzięki zaostrzeniu kontroli na kolejach liczba darmowych pasażerów spada z miesiąca na miesiąc. (es)

NAJPIERW WÓDECZKA...

Organa policyjne w ciągu ub. miesiąca sporządziły 890 protokółów za różnego rodzaju wykroczenia przeciwko przepisom administracyjnym. Najwięcej kolizyj z przepisami administracyjnymi zanotowano z powodu opilstwa i zakłócenia spokoju publicznego.

Sowiety zwinęły poselstwo w Budapeszcie

MOSKWA. (Pat.) Komisariat spr. zagr. komunikuje:

„Kom. Litwinow zawiadomił posła węgierskiego w Moskwie Jungerta, o decyzji rządu sowieckiego zlikwidowania swego poselstwa w Budapeszcie, przy czym rząd sowiecki spodziewa się, że i rząd węgierski zlikwiduje swe poselstwo w Moskwie".

Jak wynika z komentarza sowieckiej agencji „Tass", krok rządu sowieckiego nastąpił wskutek przystąpienia Węgier do paktu przeciwkominternowskiego. Stosunki między Zw. Sow. i Węgrami — brzmi komunika „Tassa" — mogą być w przyszłości utrzymane przez przedstawicieli obu państw w stolicy jakiegoś trzeciego państwa.

*

BUDAPESZT. (Pat.) Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje: Rząd sowiecki zawiadomił wczoraj po południu posła węgierskiego w Moskwie, że w najbliższym czasie zamierza zlikwidować swoje poselstwo w Budapeszcie, a przedstawicielstwo dyplomatyczne na Węgry powierzyć posłowi akredytowanemu przy innym państwie, wobec czego rząd węgierski podjął odpowiednie zarządzenia, celem zlikwidowania swego poselstwa w Moskwie.

Niemiecki start do wyścigu z Anglia na morzu

BERLIN. (Pat.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi:

W grudniu r. ub. rząd niemiecki zawiadomił rząd brytyjski, że zamierza skorzystać z pewnych uprawnień, przysługujących mu z niemiecko-brytyjskiego układu morskiego z 18 czerwca 1935 r.

W dniu 30 grudnia r. ub. odbyły się w Berlinie rozmowy na temat pewnych zagadnień, wynikających z zamiaru korzystania przez Niemcy z tych uprawnień.

W dniu 10 stycznia b. r. rząd niemiecki nadesłał rządowi brytyjskiemu pismo, w sprawie swych zamiarów wyłuszczonych podczas wspomnianych rozmów.

Z pisma tego wynika, że Niemcy począwszy od r. 1939 będą zwiększały tonnaż swych łodzi podwodnych do parytetu z Imperium brytyjskim oraz do uzyskania umownej granicy.

Prócz tego Niemcy przerobią dwa znajdujące się obecnie w budowie krążowniki o pojemności 10.000 ton w ten sposób, że przejdą one z klasy B. do klasy A.

Nie dla psa kiełbasa!..

Wczoraj na ul. Wiłkomierskiej rozgorzała wielka bójka. Rozpoczęło się od tego, że właściciel jatki mięsnej, Hirsz Gojchman, mając urazę do jednej ze swych byłych klientek, Nochamy Ajnbinderowej, napadł na nią na ulicy i dotkliwie pobił.

W „obronie" napadniętej stanął mąż Ajnbinderowej, który wpadł na podwórko, gdzie zamieszkuje Gojchman, i rozbił mu kamieniem głowę, tak że musiało interweniować pogotowie ratunkowe. Gojchmana przewieziono do szpitala, Ajnbindera zaś policja zatrzymała i zamknęła w areszcie centralnym.

Jak wykazało dochodzenie, powodem burzliwego zajścia był błahy, zdawałoby się, wypadek: Przed trzema miesiącami pies Nachamy Ajnbinderowej wbiegł do jatki Gojchmana i porwał duży kawał polędwicy.

— Nie dla psa kiełbasa — wrzasnął wówczas właściciel sklepu i cisnął w psa kamieniem.

W obronie pieska wystąpiła jego właścicielka, którą Gojchman pobił. Sprawa oparła się o sąd, który skazał Gojchmana na areszt.

To dolało oliwy do ognia i właśnie było powodem wyżej opisanej bójki.

Obecnie zarówno Gojchman jak i Ajnbinder staną przed sądem. Stan rannego Gojchmana jest dość poważny. (c)

Budiennyj zastępcą komisarza obrony ZSRR

MOSKWA (Pat). Ogłoszono następujące zmiany na wyższych stanowiskach wojskowych:

Marszałek Budiennyj oraz dowódca armii drugiej rangi, Kulik, zostali mianowani zastępcami ludowego komisarza obrony ZSRR.

Marszałek Budiennyj, jak wiadomo, jest dowódcą moskiewskiego okręgu wojennego i stanowisko to zatrzymuje.

Dowódca wojennego okręgu leningradzkiego Chozin został mianowany naczelnikiem akademii wojskowej im. Frunze, a **dowódcą leningradzkiego okręgu wojennego mianowany został dowódca korpusu, Mierecków,** dotychczasowy dowódca wojennego okręgu nadwołżańskiego.

Dowódcą okręgu nadwołżańskiego mianowano dowódcę dywizji Szewaldina, dotychczasowego zastępcę dowódcy okręgu nadwołżańskiego.

11-letni chłopiec zastrzelił 9-letnią koleżankę

Z Postaw donoszą o tragicznym wypadku:

11 letni uczeń, manipulując rewolwerem w mieszkaniu chorążego Jabłońskiego, spowodował wystrzał. Kula trafiła w serce 9-letnią wychowanicę chorążego, Halinę Krajewską, która zginęła na miejscu.

Wypadek ten zdarzył się podczas nieobecności chorążego w domu.

Krwawa dyskusja w Związku Kupców Żyd. w Wilnie

Dalszy ciąg sądu polubownego w ...Sądzie Okr.

Wczoraj wieczorem w sali sądów polubownych przy Zw. Kupców Żydowskich w Wilnie (ul. Pohulanka 5) wybuchła wielka awantura.

Komisja sądu polubown. przy Zw. Kupców Żydowskich rozpatrywała zatarg między dwoma kupcami wileńskimi: Lejzerem Garzonem a Nochimem Guświańskim, którzy poważnili się między sobą. Przebieg sądu polubownego, jak można wnioskować z następstw, które za sobą pociągnął, był bardzo burzliwy.

Poważnieni kupcy, wbrew dobrym obyczajom kupieckim i wielokrotnym uwagom przewodniczącego nie szczędzili wzajem sobie ostrych i dosadnych wyrażeń, aż kłótnia zamieniła się w bójkę.

Kupcy rzucili się jeden na drugiego. Obecni przy tym na sali członkowie sądu polubownego i świadkowie z trudem położyli kres bójce.

W rezultacie obu wrogów przewieziono do ambulatorium pogotowia ratunkowego. Garzon miał pokaleczone czoło. Otrzymał uderzenie tępym żelazem w głowę, zaś Guświański — głęboką ranę nożową w okolicy brzucha.

Po udzieleniu poszkodowanym pierwszej pomocy Guświańskiego przewieziono do szpitala żydowskiego, zaś Garzona do domu. O wypadku powiadomiono policję, która wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Dalszy ciąg niezwykłego „sądu polubownego" rozegra się już na sali sądowej. W żydowskich sferach kupieckich niesłychany ten wypadek wywołał wielkie wrażenie (c)

W jaki sposób zginęły cenne druki staroruskie?

Biblioteka im. Wróblewskich domaga się zwrotu swej własności

W miejscowej prasie ukazała się już wiadomość o tym, że Biblioteka im. Wróblewskiego zwróciła się do muzeum białoruskiego im. Łuckiewicza w Wilnie z żądaniem zwrotu pewnych druków staroruskich.

Roszczenia rewindykacyjne biblioteki Wróblewskich mają to sensacyjne podłoże, że — zgodnie z twierdzeniem jej przedstawicieli — druki w swoim czasie z biblioteki Wróblewskich dostały się do biblioteki żyrowieckiej, gdzie

ZAGINĘŁY PRZY NIEUSTALONYCH OKOLICZNOŚCIACH.

Obecnie te same druki są w posiadaniu Muzeum Białoruskiego. Naturalnie, że nikt nie posądza Muzeum im. Łuckiewicza o rozmyślne nabycie druków pochodzących z kradzieży. Niemniej jednak Biblioteka Wróblewskich uważa, że druki te w drodze rewindykacji powinny wrócić do ich b. właściciela.

Sprawa

MIAŁA JUŻ SIĘ OPRZEC O SĄD,

lecz kierownictwo Muzeum im. Łuckiewicza, jak się dowiadujemy, wychodząc z założenia, że słuszne żądania rewindykacyjne Biblioteki im Wróblewskich mogą być zaspokojone w drodze polubownej, zaproponowało wyznaczenie

KOMISJI ARBITRAŻOWEJ

która zapozna się z całokształtem sprawy i ustali, które z druków staroruskich, znajdujących się w posiadaniu Muzeum im. Łuckiewicza, mają wrócić do Biblioteki im. Wróblewskich.

Jednocześnie prowadzone jest podobno dochodzenie, które ma na celu wyjaśnienie okoliczności, przy których zaginęły te druki z biblioteki żyrowieckiej. (c)

Kurjer Sportowy

Fiasco w biegu o mistrzostwo Wilna

Zapowiadane szumnie mistrzostwa narciarskie Wilna zakończyły się wielkim fiaskiem organizacyjnym. Zawodnicy w przededniu biegu na 18 km iej pierwszej konkurencji mistrzostw prosili organizatorów o konieczne zorganizowanie zawodów, chociaż warunki nie były dobre. Organizatorzy ulegli namowom zawodników i ostatecznie postanowili wytknąć chorągiewkami trasę biegu na 18 km.

Na starcie zgromadziło się około 20 biegaczy z Pimpickim, Zajewskim, Kelmem, Starkiewiczem, Stefanowiczem i Hansenem na czele. Już przed samym startem jasnym było, że bieg odbywać się będzie w anormalnych warunkach.

Przede wszystkim brak było dostatecznej ilości śniegu (około 5 cm.), a po drugie dął silny wiatr, który zmiatał słabo zatkane chorągiewki. Po wypuszczeniu ze startu wszystkich zawodników organizatorzy udali się do schroniska na szklankę gorącej herbaty.

Jakież było ich zdziwienie, gdy po chwili do szatni wpadło kilka zawodników z meldunkiem, że trasa jest fatalnie wytknięta i że jechać nie można. Pierwsze te meldunki chociaż były alarmujące, to jednak nie zgasiły nadziei, że bieg zostanie — mówiąc językiem sportowym — martwy.

Po przeszło godzinie zaczęły nadchodzić pierwsze sygnały, że już biegną. Ustawiono przy mecie stolik sędziowski i stawiono sztopery. Jakież było wszystkich zdziwienie, kiedy zza wzgórza ukazało się jednocześnie kilkunastu kroczących wolno z numerami na piersiach narciarzy. Okazało się, że wszyscy bez wyjątku zmylili trasę i postanowili zgodnie wrócić do schroniska.

Bieg nie odbył się. Mistrzostwa zakończyły się fiaskiem i wielkim niepowodzeniem organizacyjnym.

Nie można w przyszłości ulegać opinii narciarzy i trzeba nieco poważniej ustosunkować się do samej organizacji tak poważnych zawodów, jak mistrzostwa narciarskie. Trzeba współczuć pk. Żmudzińskiemu, sierżantowi Kłaputowi, por. Błażewiczowi i p. Rynkiewiczowi, którzy od wczesnego rana tyczyli trasę, że ostatecznie nie mogli nawet cieszyć się zwycięstwem któregoś z zawodników.

Wchodzimy w położenie zawodników, którzy chcą startować i którzy pragną wykazać się pracą, lecz skoro to jest niemożliwe — **nie można na rażać na szwank powagi mistrzostw Wilna, mających, jak dotychczas, jak najpiękniejsze tradycje sportowe.**

J. N.

Elektrit—Gwiazda 8:8

We czwartek rozegrany został w Warszawie towarzyski mecz bokserski pomiędzy wileńskim „Elektritem" a stołeczną „Gwiazdą", zakończony wynikiem 8:8.

Wyniki techniczne w kolejności wag od muszej do ciężkiej natujemy:

Rotholc pokonał na punkty Lendizna.

Zausznicki (G) wypunktował Bolcewicza.

Zysman (G) pokonał na punkty Krasnopiórowa.

Malinowski (El) pokonał na punkty Żytnika.

Kulesza (El) wygrał na punkty z Zatelem.

Berg (El) znokautował w drugim starciu Międzyrzeckiego.

Jeleń (G) wygrał na punkty z Borysem.

Blum (El) zwyciężył na punkty Alberta.

3 nowe rekordy Polski
w pływaniu
Heidrich bliski rekordu świata

Pływackie mistrzostwa Śląska w klasie 1, odbywające się w Siemianowicach, przyniosły szereg doskonałych wyników, które świadczą o systematycznym postępie pływactwa śląskiego.

Największą zdobyczą tych mistrzostw to wynik **Heidricha z Dębu na 200 m czasu 2,43,6,** zbliżający się wyraźnie do klasy światowej. **Wynik ten jest oczywiście nowym rekordem Polski i jest tylko o 5 sek. gorszym od rekordu świata.** (Wynik ten nie będzie mógł być uznany za oficjalny ze względu na nieprzepisowe wymiary basenu). Heidrich również na dystansie 100 m uzyskał czas lepszy od rekordu Polski o 3,5 sek., a mianowicie 1,15

Bolówna (EKS) wśród pań także uzyskała czas lepszy od rekordu Polski w obydwu konkurencjach klasycznych.

Pływacy polscy pojadą na Węgry

Wydział zagraniczny Węgierskiego Zw. Pływackiego zwrócił się z propozycją przyjazdu na Węgry reprezentacyjnej drużyny piłki wodnej wraz z jednym pływakiem w stylu dow. i klas. (do konkurencyj indywidualnych), który w czasie od 12 do 17 sierpnia 1939 r. startowałby w trzech miastach węgierskich: Kassa, Eger, Miskelo.

Zaproszenie zostało przyjęte i obecnie periraktacje są finalizowane.

Polacy na konkursie potęgi skoku w Berlinie

We środę późnym wieczorem zakończony został w Berlinie konkurs potęgi skoku o nagrodę im. marszałka Goeringa. Do konkursu zgłoszono 114 koni, w tym 8 polskich.

Po 3-krotnej rozgrywce zwyciężył por. Temme (Niemcy) na koniu Nordland, 2) por. Brinkmann (Niemcy) na Erle, 3) por. Huck (Niemcy) na Arturze, 4) **rtm. Rylke (Polska) na Bimbusie.** Miejsce 6. i dalsze podzielone zostały pomiędzy 12 jeźdźców, wśród których znajdują się **dwaj jeźdźcy polscy,** por. Pohorecki na Bohumie i rtm. Komorowski na zbiegu.

Konkurs powyższy odbył się w ramach „Dnia pomocy zimowej". Na zawody przybył kanclerz Hitler w towarzystwie ministrów: dr. Fricka, dr. Goebbelsa i Darre.

Staniszewski bije Kusocińskiego
na 1000 m.

W sali Akademii W. F. na Bielanach odbyły się w czwartek zawody lekkoatletyczne panów o mistrzostwo okręgu warszawskiego.

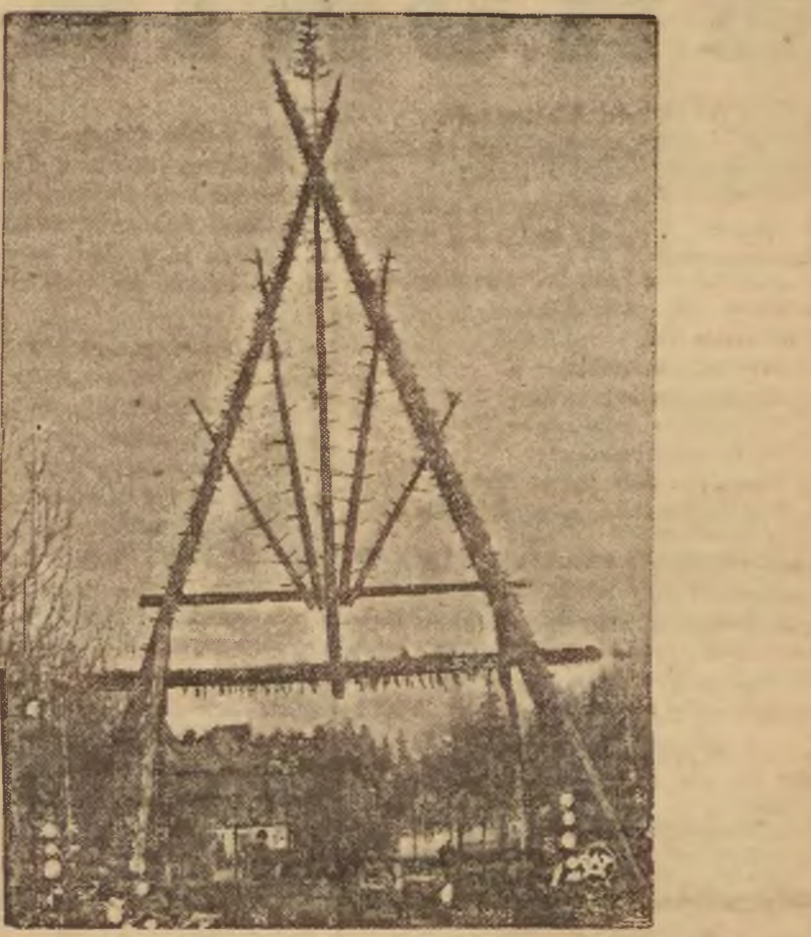
Na pierwszy plan w rozegranych konkurencjach wysunęły się **dwa interesujące pojedynki na 1000 m. i na 3 klm.** W pierwszym biegu spotkali się **Staniszewski, Kusociński, Libera i Mulak.**

Początkowo prowadzenie zmienia się co chwila. Później na czoło wysuwa się Staniszewski, którego atakuje bezskutecznie Kusociński. Na ostatnim wirażu **Staniszewski finiszuje, odrywa się od Kusocińskiego i wygrywa bieg.** Finisz Kusocińskiego nie zmienił sytuacji.

Wyniki techniczne: 1) Staniszewski (Syrena) **2:43,** 2) Kusociński (Warszawianka) **2:44,9** 3) Libera (Warszawianka), 4) Mulak (Skra) 2:49,2.

W biegu na 3000 m. doszło do **ciekawego pojedynku między Hermanem a Wirkusem.** Na starcie stanęło ponad 25 zawodników. Przez pierwszą połowę prowadzi Herman. Wirkus znajduje się o 50 m. w tyle za czołówką. Na ostatnim okrążeniu Wirkus jest już zmęczony, Herman mija go więc lekko i wygrywa bieg niezagrożenie. Wyniki: 1) Herman (Polonia) **9:16,2,** 2) Wirkus (Warszawianka) **9:17,** 3) Gałuszko (Orzeł) **9:27.**

Przed zawodami FIS w Zakopanem



Brama Zwycięzców, przez którą przy dźwiękach hymnów przejadą zwycięzcy wszystkich narodów w poszczególnych konkurencjach

KPW „Ognisko" — młodzież szk. 22
Skład reprezentacji Wilna na mecz z Toruniem

Rozegrany w Wilnie pierwszy oficjalny mecz hokejowy między reprezentacją młodzieży szkolnej a ligowym zespołem „Ogniska" KPW zakończył się wielką sensacją sportową, gdyż Ognisko potrafiło wywalczyć, i to szczęśliwym zbiegiem okoliczności, tylko wynik remisowy 2:2.

Raz jeszcze przekonaliśmy się, jak wielkim powodzeniem cieszą się zawody sportowe z udziałem młodzieży szkolnej. Tym razem na trybunie zgromadziło się sporo widzów. Mecz z punktu widzenia sportowego nie był zbyt ciekawy. Ognisko wystąpiło w osłabionym składzie bez braci Godlewskich, którzy z bliżej nieznanych powodów nie raczyli przybyć na stadion. Gra była chaotyczna. Do tego dodać jeszcze trzeba, że w czasie zawodów panowała silna wichura, która w dużej mierze utrudniała grę.

Pierwsza tercja mija pod znakiem ogólnego chaosu. Ognisko zdobywa jednak prowadzenie przez Sierdziukowa, który strzela pierwszą bramkę z bliska.

W drugiej tercji gra nieco ożywia się. Obie drużyny grają znacznie lepiej. Uczniowie znacznie częściej strzelają. Uwagę na siebie zwraca przede wszystkim doskonale dysponowany Kelm, który też strzela pierwszą bramkę dla swojej drużyny. Niebawem Szymanowski z podania Nuszla zdobywa prowadzenie dla „Ogniska".

W trzeciej tercji następuje wyrównanie ze strzału ucznia Meryera. Ostateczny wynik 2:2.

Sędziował poprawnie p. Zajcew. Szkoda wielka, że „Ognisko" nie wystąpiło w pełnym składzie i mecz ten do pewnego stopnia zlekceważyło.

Po meczu tym komisarz Polskiego Związku Hokeja na Lodzie red. Jan Łukasz Pągowski ustalił skład reprezentacji Wilna na sobotni i niedzielny mecz z Toruniem. Skład reprezentacji Wilna przedstawia się następująco: Wikura rezerwa Wojnicz. Sierdziukow, Godlewski I, Godlewski II, Kelm, Nuszel, Ginter, Meryer i Żongołowicz. Okułowicz, Stankiewicz i Witwicki, rezerwa Kalicki.

Mecze z Toruniem odbędą się na Parku Sportowym Młodzieży Szkolnej w sobotę o godz. 17 min. 30, a w niedzielę o godz. 12 min. 15.

Norwegowie na lodzie niepokonani

W St. Moritz zakończone zostały 2-dniowe międzynarodowe zawody w jeździe szybkiej na lodzie.

W ostatniej konkurencji, **na 5000 m, zwyciężył Ballangrud w czasie 8:28,2 min.** przed Staksrudem — 8:31,5 min. i Engnestangonem (wszyscy trzej Norwegowie).

W łącznej punktacji 4 dystansów zwyciężył Engnestangen 140,15 pkt., 2) Ballangrud 140,80 pkt., 3) Stakarud, 4) Krog (też Norwegia). 5. miejsce zajął Węgier, Ladanyi, 6. również Węgier, Hidveghi.

PIERRE NORD

16

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Oniemieli ze zdumienia, obaj Niemcy poszli za nią po stromych schodach pięterka. Na górze pchnęła drzwi i usunęła się, opierając się o nie. Odsłonił się korytarzyk szerokości metra, długości dwóch, na który wychodziło jeszcze dwoje drzwi: jedne w głębi, drugie na lewo. Pokazała ręką pierwsze.

— Proszę otworzyć. Tu jest oficer francuski.

Usłuchali ze zdumieniem i stanęli na progu maleńkiej izdebki. Młoda kobieta, pochylona nad kołyską, czuwała nad snem wspaniałego rocznego dziecka. Starsza Francuzka wybuchnęła śmiechem i zaczęła gadać z pośpiechem, w którym Niemcy — gdyby słuchali uważniej — dosłuchać by się mogli dreszczu nowego zdenerwowania i rozpaczliwej tym razem rzeczywistej trwogi.

— Mój wnuk i jego matka. Jeśli będziemy mogły wychować go tak, jak chcemy, jeśli nie będzie z niego leń, wykierujemy go na oficera. Postanowiłam tak w dniu, w którym weszliście do nas. Ojciec jego jest na froncie. Jeśli wróci, zgodzi się na to z pewnością.

Żaden z Niemców nie okazał chęci do śmiechu.

— A w drugiej izbie? — zapytał Schmidt.

— To mój pokój. Można wejść.

Zadowolili się pobieżnym spojrzeniem dla porządku i zeszli szybko. Gospodyni nie poszła już za nimi. Zamknęła oczy. Plecy jej osunęły się po chropowatym drzewie drzwi. Zdawać by się mogło, że ciało jej opróżniło się nagle i doszczętnie ze wszystkiego, co się w nim zawierać mogło: z krwi, mięśni i kości. Chwycił ją zawrót głowy, bliska była omdlenia. Gdy kolanami stuknęła o podłogę i ból wywołał reakcję, podniosła się odważnie. Wreszcie drzwi wchodowe trzasnęły. Francuzka krótko podziękowała Bogu, rozpierzchłe jej myśli skupiły się znowu wokoło spraw bieżących, które trzeba było załatwić. Zwolna uspokoiło się łomotanie serca i nadeszła chwila, w której usłyszała znowu, tak jak kilka minut przedtem, gdy weszła z oficerami do korytarzyka, spokojne, równe i wyraźne chrapanie, które napędziło jej obłędnego strachu, jej, która już niejedno przeżyła od kilku miesięcy.

— Jakże to mogło być, że Niemcy go nie usłyszeli? — zapytała córki. — Na prawdę, chyba Opatrzność czuwa nad nami.

— Pewno, mamo. Znów poszli sobie. Będziemy miały spokój przez jakiś czas. Ale na przyszły raz trzeba go będzie obudzić.

Matka postąpiła krok na prawo, zamknęła drzwi wejściowe, za którymi kryły się drugie, mniejsze. Otworzyła je ostrożnie. W komorze na rupieciach major francuski, wyczerpany pracą dnia poprzedniego, spał snem głębokim, czekając na sposobność, by przedostać się do szeregów francuskich *).

Patrząc na niego potrząsnęła głową i otarła cichą łzę rękawem barchanowego szlafroka.

— Biedaczysko! — szepnęła. — Ano. Trzeba zamknąć na dole. Szczęściem udało mi się przekonać ich, żeby wyprowadzili te podłe psiska.

* * *

Heim, Schmidt i ich zbiry udali się na dalsze polowanie.

— Chciałbym jednak wiedzieć — rzekł nagle Heim — czy szukamy tłumacza Stiefela, czy dezertera Stiefela?

— Już mi to przychodziło na myśl — odparł Schmidt. — Ale dowiemy się dopiero, gdy znajdzie się. Tymczasem...

— Kręcimy się w kółko, jak drewniane konie w karuzeli.

Rzeczywiście niezmordowane psy przebiegały miasto we wszystkich kierunkach, odkąd po wyjściu z zajazdu spuścili je ze smyczy. Była już druga nad ranem. Dokuczało zimno. Trzeba było rozruszać ludzi, którzy przestawszy się bawić polowaniem, powłóczyli nogami. Dwukrotnie już, od rogu rynku, Samson i Dalila wietrząc sunęły, jakby wiedziały doskonale co robią, w zaniedbańszą dzielnicę. Dwiema różnymi drogami sprowadziły pana swego znowu na ulicę Fraire.

— Dajmy spokój — rzekł Heim. — Wróćmy do biura. Muszę usiąść, żeby całą rzecz rozważyć.

W biurze było rozpaczliwie zimno. Oficerowie, zrękani i senni, upadali ze znużenia.

— Wasze zdanie? — zapytał Heim.

— A więc ślady Stiefela splątane są okropnie. Chodził po całym mieście, wracając zawsze na rynek. Działo się to w tak krótkim przeciągu czasu, że psy nie mogą wskazać nam, w jakim porządku zatrzymywał się w miejscach dłuższych swych postojów, to jest, w mieszkaniu swoim, w kuźni, na Champs Elysées, w zajeździe i w domu księdza. Nie dowiemy się więcej. Do nas należy wnioskować.

— Donnerwetter! Sakrament! — grzmiał Heim. — Dziesięcioletnie dziecko zrozumiałoby to. Ale wreszcie albo Stiefel tkwi gdzieś żywy czy umarły, a w takim razie, czemu te idiotyczne psy nie doprowadzą nas do niego, albo wyszedł z miasta i poszedł gdzie do diabła, a w tym wypadku czemu kołują z tą zadowoloną miną, zamiast zaprowadzić nas na kraniec miasta. Denerwują mnie tylko.

— To właśnie wprowadza mnie w błąd — przyznał Schmidt.

(D. c. n.)

*) Czytelnika zainteresuje fakt, że ostatni epizod tej anegdoty, scena na schodach, nie jest wymysłem autora.

KRONIKA

LUTY
3
Piątek

Dziś: Błażeja B. M.
Jutro: Ansgarego i Andrzeja

Wschód słońca — g. 7 m. 09
Zachód słońca — g. 3 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 2.II. 1939 r.

Ciśnienie 761
Temperatura średnia — 5
Temperatura najwyższa — 2
Temperatura najniższa — 7
Wiatr: szlak północny
Tendencja: silny wzrost ciśnienia
Uwagi: pogodnie: p. p. przelotny śnieg

PRZEWIDYWANA POGODA W DNIU 3 BM.

Chmurno przy lekkim mrozie i słabnących wiatrach z kierunków północnych. W dzielnicach południowych drobne opady śnieżne. Na pozosiałym zaś obszarze kraju w ciągu dnia rozpogodzenie.

KRONIKA HISTORYCZNA.

1735. Urodził się biskup Ign. Krasiński pisarz.
1772. Konferederaci Barscy na Wawelu.
1831. Zmarł w Warszawie Jan Kozietulski, bohater z pod Sommo-Sierra.
1924. Zgon prezyd. St. Zjedn. T. W. Wilsona.

WILEŃSKA

— **Dyżury aptek:** Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

KOŚCIELNA

— **Święto Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny.** Wczoraj Kościół katolicki obchodził święto Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny. W związku z tym we wszystkich świątyniach odbyły się przy dużym udziale wiernych nabożeństwa.

MIEJSKA.

— **Nowe przepisy o zaopatrywaniu w wodę.** Jak się dowiadujemy, Min. Spr. Wewn. zatwierdziło projekt uchwalonych przez Radę Miejską przepisów o zaopatrywaniu ludności w wodę oraz usuwaniu nieczystości i wód opadowych w Wilnie. Przepisy te zostaną ogłoszone w Wileńskim Dzienniku Wojewódzkim w dniu 15 marca rb. i obowiązywać będą poczynając od dnia 1 kwietnia.

— **Magistrat uaktualnia plan m. Wilna.** Magistrat postanowił uaktualnić plan m. Wilna i w tym celu dokonywane będą pomiary wszystkich zmian, jakie w rozbudowie miasta zachodzą. Ponadto Magistrat postanowił sporządzić kartotekę wszyskich nieruchomości na terenie m. Wilna.

Na wykonanie tych prac przeznaczono sumę 30.000 zł oraz takąż sumę w następnym budżecie miasta.

— **Budowa drogi dojazdowej do mostu na Wilejce.** Zarząd Miejski postanowił w roku bieżącym wybudować w Tupaciszkach drogę dojazdową do mostu na rz. Wilejce. Na cel ten wyasygnowano kwotę przeszło 20.000 zł.

SPRAWY SZKOLNE

— „INSTYTUT GERMANISTYKI" — Wielka 2 m. 1. Nowe grupy od 1 lutego rb. **Najtaniej, szybko, gruntownie.**

WOJSKOWA

— **Dodatkowa Komisja Poborowa.** — Najbliższa i ostatnia przed pobore mrocznika 1918 Komisja Poborowa wyznaczona została na dzień 10 marca. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25. Stawić się winni wszyscy poborowi, którzy we właściwym czasie nie uregulowali swego stosunku d osłużby wojskowej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt o freudyzmie.** W poniedziałek dnia 6 bm. o godz. 19 w Sali Śniadeckich USB prof. dr L. Chmaj wygłosi drugi odczyt o freudyzmie.

Prelegent w pierwszym odczycie przedstawił główne zręby teorii psychoanalizy Freuda.

W drugim zaś odczycie zaznajomi słuchaczy z dalszym rozwojem psychoanalizy i porówna z terią Junga i Adlera, omówi metodę lecznictwa duchowego Pfistera oraz przedstawi na czym polega znaczenie psychoanalizy a w czym są słabe strony terii.

— **Klub Włóczęgów.** Na dzisiejsze wewnętrzne zebranie Klubu (piątek 3 bm.) w Instytucie Europy Wschodniej, uprasza się o przybycie wszystkich członków i kandydatów. Początek o godz. 20.15.

RÓŻNE

— **Zbiorowa wystawa obrazów** prof. Wydziału Sztuk Pięknych Uniw. Stef. Batorego Bronisława Jamonta otwarta od dnia 5—27 lutego 1939 r. w lokalu Spółdzielni Pracy Artystów Wileńskich „Spaw" przy ul. Orzeszkowej 11b w godz. 10—17 w Wilnie — otawrcie w niedzielę dnia 5 lutego o godz. 13.

— **Akademie na rzecz propagandy trzeźwości.** W związku z Tygodniem Trzeźwości, jaki obecnie odbywa się na terenie archidiecezji wileńskiej, odbyły się wczoraj dwie okolicznościowe akademie w salach parafialnych przy kościele Serca Jezusowego oraz w kościele św. św. Piotra i Pawła.

— **Eksmisje.** W ciągu stycznia na terenie Wilna wyeksmitowano 17 rodzin. Ilość eksmisyj mieszkaniowych spadła bardzo poważnie na skutek okresu zimowego.

ZABAWY.

— **Sekcja Żeglarska Wileńskiego T wa Wioślarskiego** urządza dancing, który odbędzie się w sobotę, dn. 4.II 1939 r. w cukierni „Zielonego Sztralla" (ul. Mickiewicza 22). Początek o godz. 23. Wstęp 1 złoty, 99 groszy za zaproszeniami.

RADIO

PIĄTEK, dnia 3 lutego 1939 r.

6.57 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Czytanki wiejskie 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Koncert muzyki lekkiej z udziałem zespołów wokalnych. 13.55 „Rodzina wojskowa w Wilnie w dniu swego święta". 14.00 Przerwa. 15.00 Zagadki muzyczne — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi — kapela na M. Rękasa. 16.35 Recital skrzypcowy. 16.55 Informacje turystyczne. 17.00 „Pierwsze polskie przedstawienie teatralne na Śląsku" — felieton. 17.15 Z zapomnianych pieśni — audycja muzyczna. 17.45 Audycja dla wsi. 18.25 Wycieczki i spacery, prowadzi Eugeniusz Piotrowicz. 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni „Rupiecie" według noweli Marii oRdziewiczówny. 19.00 FIS — Europa na lodzie — pogadanka z Zakopanego. 19.10 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe z Zakopanego. 21.00 Edward Grieg: „Olaf Trygvason". 22.00 „Krokusy" — gawęda podhalańska. 22.20 Mistrzowie skrzypiec i organów. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23.03 Ostatnie wiadomości sportowe z Zakopanego. 23.05 aZkończenie programu. UWAGA: 7.15 Muzyka z płyt. 11.25 Mniej znane operetki.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„Jej syn" z gościnnym występem Nuny Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej!** Dziś, w piątek dnia 3 lutego przedstawienie wieczorowe o godz. 20 w Teatrze na Pohulance wypełni psychologiczna sztuka Walentyny Alexandrowicz „Jej syn". Ceny popularne.

— Jutro, w sobotę dnia 4 lutego o godz 20 „Jej syn".

— **„W perfumerii" — najbliższą premierą Teatru Miejskiego!** Już w przyszłym tygodniu wchodzi na afisz Teatru Miejskiego świetna komedia węgierskiego autora Michała Laszló „W PERFUMERII" w reżyserii Dyr. Kielanowskiego. Dowcipna sztuka o interesującej i wesołej treści — będzie miłym urozmaiceniem dni karnawałowych dla jak najszerszej warstwy publiczności. Cieszyła się ona olbrzymim powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich, a w Teatrze Malickiej szedł przez szereg miesięcy. W sztuce tej znajdą pole do popisu artyści teatru na Pohulance, stwarzając szereg pierwszorzędnych kreacji. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta i pokaże widzowi świetne typy kupujących i sprzedających. Oprawę dekoracyjną przygotowują — Jan i Kamila Golusowie.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś z powodu próby generalnej z jutrzejszej premiery operetki **Roxy i jej drużyna** — przedstawienie zawieszone

Premiera operetki Roxy i jej drużyna. Jutro po mozolnych próbach i wszechstronnych przygotowaniach wchodzi na repertuar najnowsza operetka P. Abrahama, mająca jako treść dziedzinę sportu **Roxy i jej drużyna.** Operetka skrzy się dowcipem i humorem. Na scenie mecze, boiska. „Roxy" gra Janina Kulczycka, jej drużyną zaś cały bez wyjątku zespół Teatru Lutnia, oraz rzeczywiści zawodnicy. Reżyseria K. Wyrwicz Wichrowskiego, kierownictwo muzyczne M. Kochanowskiego prawa sceniczna E. Grajewskiego.

Hajduczek. W niedzielę o godz. 12 min. 15 dla dzieci i młodzieży grany będzie **Hajduczek.**

Popierajcie Przemysł Krajowy!

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11